

54 Bloomsbury St. W.C.1

8.9.50

Drogi Żuczku. - Dziękuję za śliczny wiersz i czekam na dalsze. Nie wiem, dlaczego dręczysz mnie sprawą Grubińskiego. Przecież Komitet i tak nie interesuje się tymi sprawami, więc jakie to ma w ogóle znaczenie. O Herlingu mało co wiem poza tym, co pisze. Lubię go bardzo także za jego schludność i nieposzlakowane rękopisy. Weintraub Ci bliżej o nim opowie. „Dziennik” zaabonowałem. Mam straszliwe kłopoty z nową drukarnią, to istna katastrofa, odbierająca mi sen i zdrowie. Składają tyle, ile trzeba na jeden numer, więc nie mogę posyłać autorom korekt. Nie mam wyboru materiału, do czego byłem przyzwyczajony od 33 lat.

Ściskam Cię serdecznie.

M.

Bardzo mnie uderzyło melancholijne pytanie: czy się jeszcze zobaczymy. Czy wiesz, że myślę, że nie?